

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota, 14. lipca 1917.

Kanclerz Bethmann Hollweg podał się do dymisji.

Kryzys w rządzie niemieckim staje się obecnie coraz bardziej wyrazistym. Wczoraj już krążyły w kołach parlamentarnych jako pewnik wypowiedziane pogłoski, że kanclerz Bethmann Hollweg na pewno ustąpił. Lecz ponieważ istnieje tradycja uświęcony zwyczaj, iż dymisji kanclerza nie ogłasza się publicznie przed, aż nie znajdzie się w jego miejsce odpowiedniego następcę, dlatego też tak długo jeszcze czekać będzie trzeba na urzędowe potwierdzenie tej wiadomości.

Pogłoski te potwierdza w zupełności stanowisko, jakie zajął wczoraj parlament wobec przedstawicieli obecnego rządu. Mianowicie zawiesił parlament swe posiedzenia i prace na tak długo, aż sytuacja się nie wyjaśni i aż nie będzie miał przed sobą odpowiedzialnych mężów rządu.

Już w piątek przed poł. odczytała się na czas nieograniczony komisja budżetowa parlamentu z tem wyraźnym uzasadnieniem, że dopóki nie ma kanclerza, który mógłby komisji wyłuszczyć swoje poglądy, a zwłaszcza pogląd swój co do kwestji wojny i pokoju, nie ma dalsza współpraca żadnego celu. Zastępca przewodniczącego komisji, dr. Südekuma upoważniono do zwołania komisji po wyjaśnieniu się położenia politycznego. To samo upoważnienie otrzymał po poł. od parlamentu marszałek izby, dr. Kaempf. Przy puszczeniu, że komisja budżetowa zbierze się może w środę, a plenum parlamentu w czwartek przyszłego tygodnia, o ile do tego czasu położenie polityczne w tonie rządu zupełnie się wyjaśni i znalesz się nowi mężowie na stanowiska kierujące.

Hindenburg i Ludendorff u cesarza.

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi, że cesarz przyjął w czwartek po południu wizytę następcy tronu i wysłuchał referatów szefa gabinetu wojakowego, szefa gabinetu cywilnego i kanclerza Rzeszy.

W piątek przed poł. przyjął cesarz na audjencji posła bawarskiego, hr. Lercheaufelda i wysłuchał referatów szefa gabinetu cywilnego, szefa gabinetu wojakowego, generała feldmarszałka Hindenburga i generała Ludendorffa.

Narady Hindenburga z przywódcami partji.

Generał feldmarszałek Hindenburg odbył wczoraj, po posiedzeniu plenarnym parlamentu, naradę z przywódcami poszczególnych frakcji. Każda większa frakcja reprezentowana była przez dwóch członków. Kto Polakie reprezentował wiceprezesa, poseł Wit Seyda, który skorzystał z okazji, by poruszyć sprawę położenia polskiego robotnika z Królestwa znajdującego się w Niemczech na robociznie.

Tymczasowi zastępcy Bethmanna Hollwega.

W kołach parlamentarnych kursowały wczoraj wieczorem wiadomości, że urząd prezesa ministrów pruskich sprawować będzie, aż do chwili mianowania następcy, minister spraw wewnętrznych Loebell, który po ustąpieniu kanclerza zamierza pozostać w urzędzie. W Rzeszy niemieckiej zastąpić będzie tymczasem obowiązki kanclerza i zastępca kanclerza, dr. Helfferich — dopóki sam pozostanie w urzędzie.

W kołach parlamentarnych omawiano wczoraj rzekomy zamiar rządu, by pod pewnymi warunkami

znieść unję personalną pomiędzy stanowiskiem kanclerza rzeszy niemieckiej a urzędem prezesa ministrów pruskich i powierzyć te dwa urzędy dwóm różnym osobom. Jako kandydata na przyszłego prezesa ministrów pruskich wymieniają w takim razie dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych, Loebella.

Także i minister wojny podał się do dymisji.

»Germaniae donosí, że także i minister wojny, Stein poszedł za przykładem przeważnej części ministrów pruskich i poprosił o dymisję.

Z parlamentu niemieckiego.

Wczorajsze plenarne posiedzenie parlamentu, które rozpoczęło się o godz. 3 po poł., trwało zaledwie godzinę. Na porządku obrad był szereg małych zapytań, poźatem sprawa opieki nad jeńcami wojennymi, sprawa odbudowy niemieckiej floty handlowej i referat z komisji w sprawie zwalczania chorób piewnych.

Wśród szeregu licznych małych zapytań znajdowało się także zapytanie posłów Seydy i Trampeczyńskiego treści następującej:

»Czy kanclerz wie o tem, że w obwodzie naczelnej komendy na wschodzie (Oberkommando Ost) zwiaszcza w okolicy Gredna i Siedlicz wprowadza się, aż do ostatnich czasów liczone tysiące osób — mężczyzn i kobiet — wojsko niemieckie przymusowo do Niemiec?

Co zamierza kanclerz uczynić wobec tego postępowania władz wojskowych, które w stosunku do ludności belgijskiej uznano ogólnie za bezprawne?

Zapytanie to odczytał poseł Trampeczyński. Posłowi polskiemu odpowiedział pułkownik Wrieberg: Rząd nie może odpowiedzieć na to zapytanie, ponieważ nie nadszły jeszcze potrzebne w tej sprawie podkładki. Na zapytanie nastąpi odpowiedź piśmienna.

Poseł Trampeczyński uzupełnia swoje zapytanie: »Czy kanclerz wie o tem, że z naczelną komendą na wschodzie istnieje połączenie telefoniczne? (wesołość w izbie)

Pułkownik Wrieberg odpowiada: »Mimo połączenia telefonicznego nie mogliśmy otrzymać materiału, któryby wyatarczył do gruntownego zbadania sprawy.

Następnie zali się poseł Ebert (socjalista) na to, iż nie wolno jest rozszerzać ostatniej mowy parlamentarnej posła Scheidemanna w sprawie pokoju w formie pisma afortnego, gdy namiastk rozrzucza się bez żadnej przeszkody ze strony cesarza, w całym państwie masami pismo »cała wojenna Lehmanns.

Dyrektor ministerjalny Lewald odpowiada, że zakaz rozszerzenia druków zatytułowanych »pokój na podstawie porozumienia, mowa parlamentarna Filipa Scheidemanna, nie sprzeciwia się artykułowi 22 konstytucji Rzeszy. Tak zawyrokował już kilkakrotnie sąd Rzeszy. Przedruk tylko jednej mowy, wygłoszonej w parlamencie nie należy uważać za referat z obrad parlamentarnych w myśl artykułu 22. Dlatego też nie nastąpiło żadne naruszenie praw Rzeszy.

Projekt ustawy w sprawie opieki nad jeńcami wojennymi odcitano ponownie do komisji.

Zanim przystąpiono do obrad nad projektem ustawy dotyczącej odbudowy niemieckiej floty handlowej stawia poseł Scheidemann (socjalista) wniosek, by także i ten punkt usunięto z porządku obrad, b. dopiero rozprawy w komisji wykaże znaczenie tej ustawy. Także i na tem wniosek godzi się parlament jednogłośnie.

Następuje pot w referat w sprawie zwalczania chorób piewnych w wojsku i wśród ludności. Plenum godzi się na propozycje komisji.

Na tem wyczerpuje się porządek obrad. Marszałek dr. Kaempf oświadcza, że położenie nie po-

zwala w obecnej chwili na ustanowienie dokładnie terminu przyszłego plenarnego posiedzenia. Prosi dlatego, by ma było wolno oznaczyć dzień i godzinę przyszłego posiedzenia, jak również ustalić porządek obrad. Izba godzi się na to. Koniec posiedzenia o godz. 4 ej po poł.

Narady amabadora niemieckiego w Wiedniu z hr. Czerninem.

»Neue Freie Presse« donosi: Ambasador niemiecki hr. Wedel odbył w czwartek po poł. w ministerjum spraw zewnętrznych z hr. Czerninem dłuższą konferencję.

Ustąpienie sekretarza dla Indji.

Biuro Reutersa donosi, że podał się do dymisji Chamberlain, sekretarz dla Indji.

W parlamencie angielskim oświadczył Balfour że i były wicekról indyjski Hardinge, a obecnie sekretarz ministerjum dla spraw zewnętrznych podawał się dwukrotnie do dymisji, lecz dymisja nie została przyjęta.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 13. 7.

Zachodni płac boja.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Na froncie flandryjskim i Artois była, wobec pięknej pogody, na wielu odcinkach silna strzelanina.

Odparto ataki nieprzyjacielskie na wschód od Nieuport, na południowo wschód od Ypera, pod Halluch i na południe od Scarpa.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

Znow wzmożła się znaczna czynność bojowa artylerji w Szampanii zachodniej, również i na lewym brzegu Mozy doszedł wieczorem ogień do znacznej gwałtowności.

U wzgórz 304 odzyskały oddziały szturmowe w świątym ataku, zabrane znów przez wroga dnia 8 go. 17 go. rowy. Załogę wybito a część jej wzięto do niewoli.

Pozycje przez nas zdobyte w walkach z dnia 28. lipca na szerokość 4. ch. kilometrów, wraz z przedpolem, są więc znów całkowicie w naszych rękach.

Mimo gwałtownego przeciwdziałania przyniósł nam atak wywiadowczy pod Prunay zysk terenu i jeńców.

Armia generała marszałka polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego

Nie zażło nic szczególnego.

W licznych walkach napowietrznych stracili przeciwnicy 17 latawców a 2 przez ogień obrony.

Nadporučnik Tuzek, który stracił dn. 12. 7. dwa latawce nieprzyjacielskie zwiążył wczoraj, atakując balon na wieży, poraz 16 ty.

Wschodni płac boja.

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Dźwiną, pod Smorgoniem i nad Szczarą była ożywiona akcja bojowa; też i na zachód od Lucka ożywiła się chwilami walkami naszych ataków wywiadowczych.

Na południe od Dniestru zlamaliśmy na licznych punktach linji Ł-maicy ataki rozsyjkie.

Na froncie generał pułkownika Arcyksięcia Józefa I a grupy armii generała marszałka polnego Mackenena posuwały się wielokrotnie po silnym strzelaniu nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze do naszych pozycji; odparto je wszędzie.

Front macedoński.

Na wschód od Nidzeplaniny wywołał skuteczny atak bułgarski miejscowe kontratak serbskie; nie udało się; a przyniosły znaczne straty.

Pierwszy generał kwarturmistrz Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 13. 7., wieczorem.

Nadal trwa ożywiona strzelanina w Szampanji zachodniej.

Na wschodzie wzmożło się strzelanie między Złotą Lipą a Narajówką i na południe od Dniestru nie zmieniło się. wobec mniejszych walk, położenie na południe od Katusza.

Komunikat admiralicji niemieckiej.

Urządowo. Berlin dn. 12. 7.

Nowe sukcesy łodzi narkowych w zatoce Biskajskiej i w kanale angielskim 24000 ton

W liczbie zatopionych okrętów znajdowały się: uzbrojony parowiec angielski »Addax« (4397 ton) z towarami z Kanady do Cherbourg, uzbrojony parowiec francuski »Béarn« (1271 ton) z towarami z Dakar do Fécamp, żaglowiec francuski »Alexandre« z drzewem z Teksasu do Fécamp, »La Tour d'Argone« z ładunkiem ryb do La Rochelle, parowiec portugalski »Cabo Verde« (2220 ton) z żywnością dla załogi wojsk francuskich w Bordsaux. Ładunki reszty okrętów składały się, o ile zdołano skonstatować, z węgla, surowca i orzechów ziemnych.

Szef sztabu admirałnego marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, dnia 13 bm. Urządowo.

Wschodni plac boju.

W Rumacji i na froncie armii arcyksięcia Józefa odbywała się ożywiona czynność wywiadowcza nieprzyjacielskich. U pozycji Lomnicy odparto liczne ataki rosyjskie.

Na Welyalu wywołały miejscami nasza oddziały wywiadowcze ożywione potyczki.

Włoski i południowo-wschodni plac boju.

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, dnia 13 lipca, wieczorem.

Pod Katuszem toczyły się miejscowe walki. Na północ od Dniestru ożywiła się rosyjska czynność działowa.

Sukces lotniczy.

Berlin, dnia 13 lipca. Urządowo.

Nasze latawce morakle zatrzymały wieczorem 12. lipca w Hoofden, (południowe morze północne) żaglowiec holenderski »Agrida« z kontrabandą do La Havre jako zdobycz wojenna. Nasze torpedowce przywlokły go później do Zeebrügge.

Szef sztabu admirałnego marynarki.

Mindenburg i Ludendorff w Berlinie

Berlin, dnia 13. 7. Urządowo.

Na rozkaz JCMości Cesarza przybył zaów działo generał marszałek polny Hindenburg wraz z pierwszym generalnym kwarturmistrzem generałem Ludendorffem do Berlina.

Wiadomości polityczne.

Wojska amerykańskie we Francji.

Jak donoszą z Genewy, do wielu portów francuskich przybyły nowe transporty wojsk amerykańskich, którym w czasie drogi towarzyszyły okręty wojenne.

Oświadczenie ks. Lwowa o odrębnym pokoju.

»Times« ogłaszają wywiad z rosyjskim prezydentem ministrów ks. Lwowem, który oświadczył, że bunt w państwie zostały uśmierzone, że armia rosyjska staje się z każdym dniem coraz bardziej zdolną do boju, że zatem myśl o pokoju odrębnym została ostatecznie pogrzebana. Rosja pragnie mówić z innymi państwami koalicji cele wojenne i w tym celu rozpoczyna się wkrótce konferencje

Projekt polskiej organizacji państwowej.

Rada Stanu w Królestwie Polakim pilnie pracuje nad organizacją naczelnych władz państwowych polskich. Na posiedzeniu w dniu 3 bm. plenum przyjęło projekt »Tymczasowej organizacji polskich naczelnych władz państwowych«, a z oświadczeniem komisarza hr. Hultna Czapskiego wynika, że sądownictwo oddane

będzie niebawem Radzie Stanu, rokowania zaś dotyczące się oddania sądownictwa i spraw wyznaniowych władzom polskim, są na ukoniecznieniu. Pisma galicyjskie podają szczegóły projektu ustroju państwowego Polski uchwalonego przez Radę Stanu, który podajemy w streszczeniu:

Ustanowione zostały do czasu ustalenia ustroju państwa polskiego następujące władze naczelne państwa polskiego: 1) Rada Stanu, 2) prezes Rady ministerjalnej; 3) Rada ministerjalna oraz 4) ministrowie i dyrektorowie departamentów.

Rada Stanu.

Na miejsce Tymczasowej Rady Stanu utworzona została, jako przedstawicielka państwa polskiego, Rada Stanu, złożona z 50 osób. Osoby te wybrane zostały przez delegację wyborczą złożoną z 1) J. E. arcybiskupa warszawskiego, 2) marszałka Koronnego. Tymcz. Rady Stanu, jednej osoby wybranej przez Tymcz. Radę Stanu z poza jej grona, w ciągu 10 dni od chwili ogłoszenia przepisów. W razie zdekompletowania delegacji wyborczej, skład jej będzie uzupełniony z wyboru Tymcz. Rady Stanu. Delegacja złoży listę obranych na ręce marszałka koronnego, a z chwilą ukonstytuowania się Rady Stanu, czynności swoje ukończy.

Uzupełniciele wakansów w Radzie Stanu i wybór przewodniczącego i zastępców oraz sekretarzy zależą od jej własnej decyzji.

Do atrybucji Rady Stanu należy: a) Powoływanie i — przez uchwalenie wotum nieufności — odwołanie prezesa Rady ministerjalnej, oraz zatwierdzenie przedstawionej przez niego listy członków Rady ministerjalnej; b) postanowienie w sprawie powołania regenta państwa polskiego; c) uchwalenie ordynacji wyborczej do Sejmu, zwołanie Sejmu, oraz wypracowanie projektu konstytucji; d) uchwalenie ustaw, podatków, oraz rozporządzeń charakteru prawodawczego, bądź na wniosek Rady ministrów, bądź z własnej inicjatywy Rady Stanu, bądź z zaprojektowanych przez władzę okupacyjną; e) zatwierdzanie za równo ogólnego budżetu państwowego, jako też poszczególnych budżetów naczelnych władz państwowych polskich i podległych im urzędów; f) sprawozdanie z dochodów i wydatków we wszystkich gminach polskiej administracji państwowej; g) pociąganie na zasadzie osobnych przepisów do odpowiedzialności prezesa Rady ministerjalnej i członków Rady ministerjalnej. Do czasu ukonstytuowania się Rady Stanu, atrybucje powyższe, z wyjątkiem wskazanej w punkcie b, przysługują Tymcz. Radzie Stanu.

Rada Stanu zastępować będzie aż do czasu jego otwarcia Sejm polski. Traktaty z rządami państw obcych uzyskają moc prawną dopiero po przyjęciu ich przez Radę Stanu.

Prezes Rady Ministerjalnej.

Do atrybucji i obowiązków prezesa Rady ministerjalnej należy: a) Reprezentowanie rządu polskiego w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych; b) Prowadzenie układów i zawieranie umów z przedstawicielami państw obcych z zachowaniem spraw, zatwierdzonych dla Rady Stanu; c) Prowadzenie pertraktacji co do ustanowienia Najwyższego Zwierzchnictwa państwa polskiego; d) Przewodnictwo w Radzie ministerjalnej, kierowanie jej pracami i czuwanie nad działalnością poszczególnych ministrów i departamentów, a ewentualnie bezpośrednio zawiadywanie jednym z ministrów, lub departamentów; e) Ogłaszanie ustaw i rozporządzeń ogólnie obowiązujących, oraz czuwanie nad ich wykonaniem i przestrzeganiem; f) Wydawanie »Dziennika praw i rozporządzeń rządowych«; h) Przedstawianie Radzie Stanu do zatwierdzenia listy członków Rady ministerjalnej, oraz, na wniosek właściwych ministrów i dyrektorów, mianowanie i odwoływanie wyższych urzędników; i) Składanie Radzie Stanu na jej żądanie ogólnego sprawozdania z działalności Rady ministerjalnej, ministrów i departamentów.

Rada ministerjalna.

Rada ministerjalna składa się z prezesa Rady ministerjalnej, jako przewodniczącego, oraz z ministrów i dyrektorów departamentów.

Do Rady ministerjalnej należy: a) uchwalenie projektów ustaw, oraz innych wniosków do przedstawienia Radzie Stanu lub Sejmowi; b) nadawanie prawomocności ustawom i rozporządzeniom o charakterze prawodawczym, uchwalonym przez Radę Stanu, oraz określanie trybu wprowadzenia ich w życie; c) wydawanie rozporządzeń wykonawczych do ustaw, tudzież rozporządzeń, dotyczących kilku ministrów; d) uchwalanie projektów i wniosków poszczególnych ministrów lub departamentów co do przygotowania i trybu obejmowania działów, zarządu państwowego; e) ustalanie programu rządowego, zasad polityki rządowej, oraz zmian w organizacji władz rządowych; f) przygotowanie obrony interesów państwa polskiego na kongresie pokojowym; g) rozpatrywanie sprawozdań ministrów i departamentów, uzgadnianie działalności poszczególnych ministrów i dyrektorów i wyrównywanie różnic pomiędzy nimi a prezesem Rady ministrów, wreszcie h) wszelkie sprawy państwowe, które w myśl ustawy nie zostały przekazane innym władzom.

Blizsze określenie w ramach przepisów niniejszych zakresu działania i podziału kompetencji Rady ministerjalnej poszczególnych ministrów i departamentów, zawarte będzie w regulaminie Rady minister-

jalnej, uchwalonym przez nią prostą większością głosów.

Ministerstwa i departamenty.

Ministerstwa stanowią naczelną władzę rządową dla tych gałęzi administracji państwowej, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza przekazane są w całość lub w znacznej części urzędowi polskiemu. Dla tych zaś dziedzin, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza nie zostanie jeszcze oddane w szerszym zakresie organom państwowym polskim, tworzą się departamenty, jako urzędy przejściowe. Departamenty, z chwilą oddania im zarządu faktycznego daną dziedziną administracji państwowej, przeobrażają się, na mocy uchwały Rady Stanu, w ministerstwa. Obecnie utworzone zostały: 1. ministerstwo sprawiedliwości, 2. ministerstwo oświecenia publicznego, 3. ministerstwo skarbu, 4. ministerstwo spraw wewnętrznych i duchownych, 5. ministerstwo gospodarstwa społecznego, oraz 6) departament wojskowy, 7) departament polityczny, 8) departament prowizoryczny i 9) departament ochrony pracy.

Zakres pracy poszczególnych ministerstw jest ten sam, co w innych państwach.

Do departamentu wojskowego należy udział w organizacji i zarządzie polskiej siły zbrojnej, w granicach, jakie ustalone będą przez porozumienie z naczelnym dowódcą armii polskiej, a nadto przygotowywanie organizacji i urządzeń przyszłego polskiego ministerstwa wojny.

Departament policyjny przygotowuje stosunki polityczne państwa polskiego, opracowuje projekty układów i traktatów politycznych i krajowych, dokumentów i pism treści politycznej, gromadzi materiały prasowe, przygotowuje organizację służby konsularnej i dyplomatycznej.

Departament prowizoryczny ma w swej płycy sprawy zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe oraz przedmioty pierwszej potrzeby.

Departament ochrony pracy ma w swym zawiadywaniu stosunki robotnicze, inspekcje fabryczna, przygotowuje prawodawstwo ochronne i ubezpieczenia społeczne.

Na czele ministerstw stoją ministrowie, a na czele departamentów dyrektorowie, którzy rządzą samodzielnie powierzonym sobie działem. Ministerstwa dzielą się na sekcje i referaty. Kancelaria ogólna ministerstwa kieruje sekretarzem generalnym. Naczelników sekcji i sekretarza generalnego mianuje prezes ministrów na wniosek właściwego ministra, innych urzędników mianuje i uwala minister.

Komisarze miejscowi.

Jako reprezentanci miejscowości polskich władz centralnych, będą ustanowieni w każdym powiecie komisarze powiatowi, mianowani i odwoływani przez prezesa Rady ministerjalnej, na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Prócz tego mogą być mianowani komisarze generalni dla pewnej liczby powiatów.

Komisarze powiatowi są władzą dla swego okręgu, właściwą we wszystkich miejscowych sprawach administracyjnych, przekazanych w zarząd władz polskich i zobowiązani są do wykonywania zleceń prezesa Rady ministerjalnej lub właściwego ministerstwa. Instrukcje, określające szczegółowo zadania administracyjne komisarzy powiatowych i generalnych, uchwalą Rada ministerjalna.

Dalsze przepisy dotyczą dochodów na pokrycie kosztów administracji, przekazanej władzom polskim, jak administracja majątku państwowego, pobór pewnych ściśle oznaczonych podatków i dochodów, wprowadzenia nowych podatków, zaciąganie pożyczki państwowej i t. d.

Stosunek do władz okupacyjnych.

Przejmowanie przez władze polskie poszczególnych działów zarządu państwowego będzie w każdym ministerstwie przedmiotem osobnego aktu powołujący właściwym ministrem, a przedstawicielami państw okupacyjnych. Układ ten zatwierdzony będzie przez Radę ministerjalną. Faktyczne przyjęcie biur, mienia i akti w każdym urzędzie będzie stwierdzone protokółami.

Komisarze rządów okupacyjnych biorą udział w posiedzeniach Rady Stanu i Rady ministerjalnej, podczas rozpatrywania spraw, z zakresu nieoddanego jeszcze pod administrację polskich władz centralnych, jednakże mogą być zapraszani do udziału i w innych posiedzeniach. Wysłuchani być winni zawsze poza ogólną koleją zapisów do głosu. Jeżeli przemówienia ich wygłoszone zostaną w języku niemieckim, to winny być, przetłumaczone na język polski.

Ustawy i rozporządzenia o charakterze prawodawczym, wydawane w dziedzinach, pozostających pod zarządem władz okupacyjnych, po uchwaleniu ich w drodze wskazanej w § 7, otrzymują sankcję gubernatorów.

Odpowiedź rejencji na zażalenie pana Niegolewskiego z Ostrowa

z powodu ukarania przez nauczycielkę jego córki.

Swego czasu pisaliśmy, że z powodu znanego zajęcia w szkole żeńskiej w Ostrowie w Ks. Poznańskim ojciec ukaranej uczennicy wniosł zażalenie do rejencji. Obecnie na to zażalenie nadeszła poniższa odpowiedź:

»Córka pańska Marja nie dla tego została ukarana, że w klasie mówiła po polsku, lecz ponieważ była niegrzeczna wobec swej nauczycielki. Nauczycielka w sposób przyjazny zwracała jej uwagę na to, że wobec niedostatecznych postępów w niemieckim własny jej interes wymaga tego, ażeby w szkole mówiła po niemiecku a gdy do tego napomnienia się nie zastosowała, ukarała ją za nieposłuszeństwo godziną pracy. Zmianą przyjąć tę karę spokojnie, tak jak jej przyjać, córka pańska roześmiała się i okazała się tak niegrzeczną, że nauczycielka była bardzo podrażniona i w niezłomnym wymierzyła jej kilka lekkich policzków.

Pan sam, oceniając należyte to zajęcie, spo wodował córkę swą w obecności swej i dyrektora do przeproszenia nauczycielki za swą niegrzeczność.

Wzianka pańska, że nauczycielka córkę je go ciągnęła przez klasę, jest mylną; tak samo twierdzenie pańskie, jakoby dyrektor blicie po twarzy uznał za dozwolone, nie zgadza się z rzeczywistością.

Nauczycielkę ukaraliśmy za uchybienie pedagogiczne, jakiego się dopuściła, spodziewamy się atoli, że i pan wystąpi przeciwko fałszywemu przed stawianiu tego zajęcia, jakie się rozlało publicznie i zniechęcił ową nauczycielkę, mającej opinję o sobie dzielacj i samiecanej, przylasło obelgi bez imiennosci.

Maliśmy, że po wykazaniu niegrzeczności za chowała się po stronie uczennicy i po ukara nie uchybienia pedagogicznego po stronie nauczycielki sprawę możemy uważać za załatwioną. Żywi my pozatem nadzieję, że zajęcia takie się więcej nie powtórzą.

Sprawy polskie w Rosji.

Z komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego.

»Dziennik Petersburski« z dnia 7. go. czerwca donosił:

»Na posiedzeniu rządu tymczasowego w dniu 2. czerwca uchwalono wniosek prezesa komisji likwidacyjnej, pana Aleksandra Lednickiego, o przewrócenie djeceży rzymsko katolickich mniszkiej i karmelickiej. Obie te djeceże były odciercone po powstaniu, pierwsza od roku 1869 rym, a druga od roku 1866.

Następnie na temże posiedzeniu prezes komisji likwidacyjnej, p. Lednicki, referował wniosek o zdjęciu z etatów niezwołanie wszystkich przedów policyjnych i żandarmerji Królestwa Polskiego. Wniosek ten zyskał aprobatę.

Również zatwierdził rząd tymczasowy wniosek p. Lednickiego, aby nie mianować nikogo na wakujące urzędy sądowe w sądach, ewakuowanych z Król. Polskiego.

Kancelarja i go wydział komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego (pałac Zimowy, wastybul Salkowskiej) wystąpiła do osób dobrej woli z prośbą o udzielenie dawnych i obecnych katalogów i opisów kolekcji muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych w Rosji — dla zrobienia z nich odpowiednich wyciągów, ułatwiających komisji wyszukanie i skatalogowanie za równo poszczególnych przedmiotów jak i zbiorów, będących dawniej własnością państwa polskiego, społecznych instytucji polskich i obywateli Polaków, obecnie zaś przechowywanych w Rosji.

Z Królestwa Polskiego.

Bulki „wydymane“.

Czytamy w »Kurjerze Warszawskim«:

Bulka, która kosztowała 5 groszy, kosztuje o becnie groszy 70, czyli że jest 14 razy droższa. Ponieważ jednak męka jest rzeczą wielce cenną, psikarze biorą się jeszcze na sposób, który im oszczędza połowę tej męki, jaka jest potrzebna do upieczenia bulki: sypią dużo sody, w skutek czego bulka się nadyma do odpowiedniej wielkości, wewnątrz jest pusta.

Luźnie słabowici, którzy nie mogą strawić obecnego chleba, maszą zatem nie tylko płacić bajecznie ceny lecz w dodatku oszukują żołądek, jedząc bulki puste w środku.

Czem się żywi ludność polska?

W »Gaz. Radamskiej« czytamy: Dowiadujemy się, że browary mleczowe zajęte są obecnie fabrykacją produktu żywnościowego z lubinu, który dotąd dla swej goryczy nawet zwierzętom w stanie sarnym nie był pożywny. Fabrykacja odbywa się według wskazówek i pod kierunkiem inżynierów, co za powiada, że przeprowadzona fachowo da lepsze rezultaty niż dotąd, gdzie przymieszka lubinowa do chleba niezmierzliwiała z powodu goryczy jego spożyte. W niektórych dworach w Radamskim dla użytku własnego odgoryczają lubia bardzo skutecznie, który następnie daje potrawę nie gorszą zupełnie jak groch polny i równie pożywną.

Powołanie nowych członków Rady Stanu.

»Kurjer Lwowski« donosi, że w miejsce radców Stanu, którzy zrezygnowali, mają być powołani nowi

Jest rzeczą możliwą, że powołanych zostanie kilku włościan ze Zjednoczenia ludowego.

200.000 marek na cele społeczne.

Z Plocka donoszą: Tutajsz rejnik powiatowy zdecydował się wyasygnować 200 000 mk zamiast na szosy, na różne cele społeczno-dobroczynne. Z tej sumy Warszawa ma otrzymać około 50 000 mk.

Z Galicji.

Powrót ks. metropol. Szeptyckiego.

»Nowa Reforma« donosi ze Sztokholmu 10. 7.: Metropolita Szeptycki przybył tu z rektorem lwowskiego seminarjum, ks. Bocianem i dwoma Bazylianami. Wszyscy są zdrowi. Metropolita zajechał do willi hrabiny Ledórkowskiej.

Szkola „Schulvereinu“ w gminie polskiej.

»Dziennik Cieszyński« pisze: Dowiadujemy się, że z początkiem nowego roku szkolnego zamysła »Schulverein« utworzyć szkołę niemiecką w Nowin. Po Mostach więc Nawie! Po jednej prowokacji druga! Tak Niemcy pojmują zasady pokoju we wnętrzu. Domagamy się od posłów naszych, by w parlamencie adomaskowali tę germanizacyjną i prowokacyjną politykę.

Odezwa.

Rodacy Berlina i okolicy!

J z niedłokrotnie odzywano się do Was w sprawie trzech lat wojny, odzywano się do serc waszych ofiarnych. I dziś znów spowodowani pragmatykiem ulżenia smutnej doli Braci naszych z pod zaboru rosyjskiego, którzy się dotali do niewoli i tu w różnych obozach są internowani, zwracamy się do Was, Szan. Rodacy, z gorącą prośbą. Odeź Bracia nasi wotaja, błagają i proszą nas o przekazanie im kałatek, pism itp., by sobie skrócić smutną chęć swą niewoli. Przedewszystkiem chodzi nam o niesienie ulgi internowanym w obozach daleko na zachodzie, i dlatego wzywamy Was, Rodacy, przekazać nam wszelkie pisma codzienne i tygodniowe, książki powiadomości, dalej książki do nabożeństwa, różnice itp. rzeczy, które w domach Waszych leżą bezużyteczne i nie mają dla Was już wielkiej wartości. My Wam za to wszystko wdzięczni będziemy a imieniu Braci naszych już zgóry zafaczymy serdecznie nasze staropolskie »Bóg zapłać«.

Wszelkie rzeczy prosimy składać u następujących pażów:

Leonard, Jan. Berlin S, Sebastianstr. 54 55.
Sokolowski, Julian. Berlin SW, Kochstr. 19.
Golabek, Antoni. Bia Lichtenberg, Niederbaralmatr. 23.
Walczyk Stefan. Berlina. Palisadenstr. 52.
Gwizdak, Antoni. Berlin, Langestr. 19.
Zalchowski, Franz. Charlottenburg, Grollmannstr. 42
oraz w redakcji »Dziennika Berlińskiego«, Rappachstr. 6.

Ponieważ pragnemy jeszcze w tym miesiącu wysłać wszystko na miejsce przeznaczania, prosimy o spieszne składanie, by kto prędko daje — dwa razy daje.

Zarząd Związku Tow. Polskich w Berlinie.
A. Golabek, sekretarz

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 14 lipca 1917.

Kalendarz: Niedziela, 15 lipca Henryka król.

Poniedziałek, 16. lipca, NMP. Szkapł

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie zabawy letniej Towarzystwa śpiewu »Moniuszko« w ogrodzie »Hohenzollerngarten« przy Landsberger Allee.

— Żywność w Berlinie. Jak magistrat berliński donosi, przypada na 88 odcinek berlińskiej karty żywnościowej 200 gr. wyrobów z ciasta, na 89 100 gr. zupy, na 90 odcinek 2 kosiłki zupy; zamiast zup można mieć 250 gr. napoju porannego (Morgentraak) Odcinki trzeba dać do zameldowania od 14 do 17 lipca.

Zamiast ziemniaków przypada znów po 1000 gr. chleba na kartę ziemniaczaną.

Kto się na ser jeszcze nie zapisał może to uczynić od dnia 15—17 bm.

27 odc. karty na jaja będzie ważny do dnia 22 lipca, a więc do tego dnia wolno nabyć jaja tym, którzy swej racji jeszcze nie otrzymali.

— Żywność w Lichtenbergu. Na odc. 59 S i K przypada od 16 — 31 lipca po 500 gr. cukru, na 59 G, J i E 375 gr. Odcinki trzeba oddać do poniedziałku, sprzedaż rozpocznie się 19 lipca.

— Odżywianie chorych niemowląt i dzieci w Berlinie. Dla chorych dzieci w Berlinie wolno nabywać w aptekach za poświadczeniem lekarskim następujące preparaty: mleko z białkiem według Finksteina i Meyera, maślanka, Ramogea, Laroson, Plasmon; cukier mleczny Sexletta i najlepsza zupa Liebiga, »Nährmalzose«, Löflunda i ekstrakt zupy słodowej. Przy kupowaniu preparatów sporządzonych z mleka trzeba proć poświadczenia lekarskiego oddać kartę z mleko niezbierane; aptekarz winien odciać

odcynny kupon. To samo tyczy się karty na cukier przy sprzedaży preparatów z cukru słodowego.

— Stróży wolno zgadzać tylko za pozwoleniem policji. Komendantura berlińska donosi: Niżejszym zarządzeniem są wszystkie zakłady przemysłowe ziemianńskiego okręgu policyjnego Berlina, że nie wolno zgadzać stróża nie spytawszy się w królewskim prezydium policyjnym, oddział VII w Berlinie, czy odcynny kandydat na zaufanie zasługuje. Chodzi tu tylko o interes przedsiębiorstwa które się w przeciwnym razie tylko na niebezpieczeństwo naraża.

— Nadzieja na owoce. Urząd zaopatrywania w owoce i jarzyny obawia się że w najbliższym czasie pojawią się w berlińskich handlach targowych owoce sprowadzone z innych państw związkowych jak również z Poznańskiego i z Polski Dyrekcja kolei dostarczy specjalnych pociągów do pośpiesznej przewożenia owoców pasażerskich i artykułów. Podobno nie sam Berlin cierpi na brak jarzyn, bo i z innych miast jako to: Drezno, Hamburg i t. d. nadchodzą wieści, że dowożą zieleń wcale siemą.

Urząd zaopatrywania w jarzyny i owoce donosi, że wolno zawierać umowy sprzedaży buraków pasażerskich po 2 mk za centnar.

— 10 fenigówki cynkowe. W czerwcu rozpoczęto wybijanie w mennicy berlińskiej, 10 fenigówki cynkowe, które będą poszczone w obieg w miejsce wycofanych stopalno monet niklowych. Kto więc takowe przechowywa naraża się na stratę, bo po pewnym czasie będą już tylko miały wartość metala.

— Wielko-berlińska karta węglowa. Nowe rozporządzenie głównej komandy na Marchie, podaje następujące szczegóły, tyczące się karty na węgiel. Karta ta ma ważność w okręgach miejskich: Berlin, Charlottenburg, Wilmersdorf, Schöneberg, Neukölln i Lichtenberg i w okręgach ziemianńskich teltowskim i niederberalmekim. Karty będą wydawane grupami, według ilości pokoi do opalania. Tymczasem wolno jednak nabywać najwyżej: na karty grupy I do V: 10, 15, 20 i 30 centnarów. O ile rodzina grupy IV (4 5 pokoi) i gr. V (więcej niż 5 pokoi) składa się z mniej niż 4 osoby, otrzyma tylko kartę niższego stopnia. Na specjalną kartę dla młodzieży z opatem centralnym wolno tymczasem kupić najwyżej: do prania 2 centnary, dla rodziny składającej się z więcej niż 6 osób 3 centnary; dla kuchni 3 centnary dla większych rodzin 5. Handlarze węglem mają jednak prawo zmniejszyć rację węgla na kartę do pół centnara w każdym dniu.

— Unieważnienie dwumarkówek srebrnych. Urzędowo donoszą, że Rada związkowa zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu projekt rozporządzenia unieważniającego srebrne dwumarkówki.

Zatwierdzono też projekt rozporządzenia tyczącego się prawa wywiadywania się o stan majątkowy, zapasy, i t. p. zakładów i fabryk. Obowiązek udzielenia odpowiednich informacji mają przedsiębiorcy ziemianńscy i przemysłowi, publiczne prawne związki i korporacje, jak również wszelkie osoby, które mają na przechowaniu przedmioty o które władzom chodzi. Naturalnie, osoby prywatne mają obowiązek dawanja informacji tylko co do przedmiotów mających znaczenie dla gospodarki wojennej. Urzędy wywiadowcze mają prawo przyzywać do zakładów, fabryk, i t. p. swych urzędników w celu kontrolowania dokładności informacji. Mają oni prawo wizytować ksiądzki, książki, warsztaty w których zapasy się wyrabiano. Mają też prawo dawać przepisy jak mają być prowadzone poszczególne ksiądzki. Są jednak obowiązani do bezwarunkowej dyskrekcji a w razie, gdyby warunki tego nie dotrzymali, mogą być karani więzieniem do roku lub grzywną do 15 tys mk.

Rozporządzenie zebrania używać wyniku rewizji w celu opodatkowania.

— Brak miejsc w pociągach. Dyrekcja kolei donosi, że wobec ciągłego przepelnienia pociągów wielo pasażerów szuka sobie miejsce w wyższych klasach. Nie wolno tego pod żadnym warunkiem czynić, gdyż to wywołuje niedogodności dla pasażerów klas wyższych. Kto miejsca znaleźć nie może, ma prawo przejścia do niższej klasy, przyzeczem tam będzie zwróconą różnicę kosztu biletu. O ile i w niższej klasie miejsca nie ma, może zażądać zwrotu wyłożonych na bilet pieniędzy. Do wyższej klasy ma prawo przeprowadzić tylko urzędnik kolejowy i to tylko do ciwili, póki we wiadomości wagonie miejsce się nie uwolni. Pasażerowie, którzy samodzielnie przejdą do wyższej klasy będą traktowani jako podróżni bez ważnego biletu. W tym celu wyznaczono specjalnych kontrolerów w pociągach na ruchliwych linjach.

Wydając to rozporządzenie nie myślił prawdopodobnie dyrekcja kolejowa o tym, że kto na pociąg przybywa oczywiście zamierza się odjechać, więc nie zgodzi się tak łatwo z tym, by w braku miejsca zwrócić bilet i zażądać swych pieniędzy.

Ostatnie wiadomości.

Michaelis Kanclerzem?

Dzielnicza »B. Z am Mittag« donosi jako pewnik, że na następcę Bathmanna Hollwega upatrzony jest sekretarz urzędu żywnościowego Michaelis.

Drukarnia i nakł. Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Falika Kasprzak, Berlin.

PODZIĘKOWANIE!

Zarządowi Szkoły Technicznej w Berlinie, Kottbuserdamm 79, składamy niniejszem nasze podziękowanie za doskonałe i praktyczne wykształcenie w kierowaniu windami wszelkich systemów, jak również za bezinteresowne następczenie natychmiast po ukończeniu kursu i złożeniu rządowego egzaminu dobrze płatnego miejsca w pierwszorzędnym domu.

Emilja Ziolkowska, Kreuzbergerstr. 45.
Jadwiga Ryszewska, Reichenbergerstr. 82.
Anna Olszyńska, Gr. Frankfurterstr. 31.
Marja Roszczek, Magazinstr. 1.
Józefa Chałupka, Kaiser Friedrichstr. 201.
Rozalja Krzyżańska, Habsburger Ufer 40.

Nowocz. zawód kobiety

Potrzebne
Kierowniczkę windy
(„Fahrstuhlführerin“)
Dla niewykształcon. krótkotrwałe kursa na korzystnych warunkach. Bliższ. wiadomości udziela szkoła
Technikum, Berlin,
Kottbuser Damm 79.
Telefon: Moritzplatz 1639.

Panienka

z lepszej rodziny,
z miłym charakterem, z Poznańskiego, w 23-cim roku życia, pragnie zawrzeć znajomości. Mężczyźni z lepszym utrzymaniem, którym zależy na szczęśliwym poście w małżeńskim, mogą się zgłosić z dołączeniem fotografii. Anonimy w kosz. Zgłosz. do „Dz. Berl.“ pod Nr. 77.

Kto przyjmie małe dziecko (chłopca).

na wychowanie

— za wynagrodzeniem. —
Zgłoszenia pod lit. B. M. od eksp. „Dz. Berl.“

Swój do Swego!

Baczność Rodacy!
Jan Paschke
zegarmistrz i złotnik
Największy
skład polski i reperac.
w Berlinie O. 17.
Langestr. 110 naroż. Moritzplatz.
Oznaki i stemple dla Tow.
Cez krytyki i Towar. podwójnie
wzrostu pod gwiazd. „Juste centim. damo!“

Fabryka płaszczy

damskich sprzedaje obecnie także i osobom prywatnym kołtuny, płaszcze zimowe, suknie, płaszcze nieprzemakalne. Tylko najnowsze modele z najlepsz. materiałów. **Milski, Krausenstr. 30** w podw. (p. Dönnhofpl.). Usługa polska.



PAWEŁ ABT

zegarmistrz i złotnik
Gr. Frankfurterstrasse nr. 91.
Wielki wybór zegarów ściennych, kieszonkowych oraz biżuterji.
Ślubne obrączki zawsze na składzie!!

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter

tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 345.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółką pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Rodacy! Abonujcie „Dz. Berliński“

Instytut dentystyczny

podług najnowszych wymagań ordynuje na czas ograniczony, tylko od 3-7 w dni powszednie i od 9-12 w niedziele i święta.

Bracia D-ty Kujawski, Berlin O. 17
Gr. Frankfurterstr. 18, trzeci dom od Koppenstr.

Biuro prawnicze

Berlin O. 27
Krautstr. 1, II. pięt.
narożnik Gr. Frankfurterstr. 1
Strauborgplatz.
Telefon: Alexander 1193.

Bronisław Koczyk
emeryt. sekretarz i tłumacz sąd.

Lekcji fortepianu

udziela
gruntownie. War. przystępne.
Teodozja Gaworzewska,
Weidenweg 21, III.

Cześć Pieśni!



Cześć Pieśni!

Towarzystwo Śpiew. Polskich MONIUSZKO

urządza w niedzielę, dnia 15. lipca 1917 r. w pięknym cieniście ogrodzie Hohenzollerngarten przy Landsberger Alle 92

wielką zabawę letnią

połączoną z kabaretem artystyczno-humorystycznym Bi-Ba-Bo, występem chóru pod dyr. p. A. Küstera, oraz koncertem okiestralnym pod dyr. p. Ziomka.

Początek punktualnie o godzinie 4-ej.
Cześć kabaretowa rozpocznie się o 5-ej.

Komunikacja tramwajowa nr. 164, 64, 58 65, 75, 81, NO,
oraz kolejka obwodowa do dworca Landsberger Allee.

Lekcyi muzyki

(także instr. detę)
W. Jakubowski,
Holzmarktstr. 50 b.

Szarownej Publiczności polecam moją nowo urządzonej

Restauracje

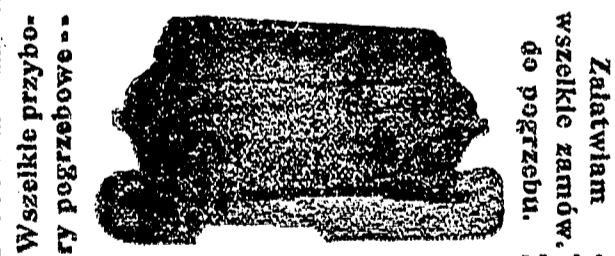
Berlin, przy Lebuser ul. 13
(dawniej Ciastowska).
Stanisław Piotrowski
gospodarz.

Telefon: Alexander 320.

ST. KAŻMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.

Palisadenstrasse 66 i 78.



Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Składajcie oszczędności w następn. Spółkach Związkowych

Poznań — Gelsonkirchen Oberhausen. Bank Przewoźców E. G. m. b. H.
Czarków — k Ludw. P. G. m. H.

Polecamy naszym Rodakom naszą

piekarnię

w Charlottenburgu przy Augsburgerstrasse nr. 32.

Maksymiljan Sobkiewicz.



Jedyna polska fabryka cygar

i krajania tytoni w Berlinie.



W. H. FYRST

Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patrya, Poznań **Dubec** **Sullma**
Ganowicz i Wiekliński. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

Dz. Berliński w Wieluniu

i na okolicę dostarcza do domów najregularniej. Kolportaż i prenumerata różnych gazet.

Jan Popławski, Wieluń.

DR. H. ŚWIĘCICKIEGO

Praktyczna Metoda języka rosyjskiego

z pomocą lub bez pomocy nauczyciela.

Gramatyka Ćwiczenia Wypisy

Cena 6.00 mk., portorja 20 fen.
: za poprzed. nadesł. pieniędzy. :

DZIENNIK BERLIŃSKI, Berlin.

Bank ludowy POMOC Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.

Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.

Telefon: Amt Wilhelm 1233.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.

Godziny urzędowe: w środy i piątki od 7-9 wieczorem

Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 i 4 od sta.

Udziały pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie skarbanki stalowe.

Zarząd:

J. Sychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Likiery

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

Wyborne wina węgierskie

firmy Hipolit Robiński z Poznania.

Skład cygar i papierosów.

Hurtownie! Poleca: Detalicznie!

Jan Schmidt, Berlin NW 21, Emdenerstr. 51.

Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne uskuteczniam odwrotnie.

Maciejówki!

Irzykoly

Maciejówki!

Berlin SO. 26.

F. B. ZIELONACKI

Oranienstr. 21.

Telefon: Moritzplatz 2069.

Jedyny polski skład tego rodzaju na Berlin i okolice.

Poleca wielki wybór gotowych ubrań

oraz ubrania męskie i dla chłopców w rozmaitych gatunkach, desenjach i cenach. Bogaty zapas materji pozwala
maks. zamówienia podług miary odstawiać. Skora i rzetelna obsługa. Ceny przystępne. Kupujący
gotową garderobę otrzymuje 5 proc. rabatu. Ubrania do pierwszej komunii św. w wielk. wyb.

Wielki zapas gotowych ubrań, oraz paletotów męskich i dla chłopców.

Z szacunkiem **ZIELONACKI i KRAUSE.**

Kapelusze

Ubrania czarne i kolorowe.

Ubrania czarne i kolorowe.